

Streszczenie rozprawy doktorskiej pt. Wola i przyjemność jako irracjonalne kategorie epistemologii uspołecznionej w teorii Karla Mannheima. Autor: mgr Wojciech Bartłomiej Zieliński, promotor: prof. Władysław Zuziak.

Praca liczy 164 strony, składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Praca jest analizą i rozwinięciem koncepcji socjologii wiedzy w ujęciu Karla Manneima. Myśliciel ten w 1929 roku Karl Mannheim napisał książkę „Ideologia i utopia. Obok „Problemów socjologii wiedzy” (1927) Maxa Shelera uznaje się ją za dzieło założycielskie, nurtu o nazwie socjologia wiedzy. Głównym założeniem tego kierunku jest wykazanie, że nauki humanistyczne posługują się inną metodologią niż te z kręgu matematyczno-przyrodniczego. Dookreślając ten postulat Mannheim wskazuje na to, że wiedza o państwie i społeczeństwie jest uwarunkowana historycznie i bytowo, dlatego założenia wiedzy paradygmatu pozytywistycznego nie przystają do konstelacji uwikłanych perspektyw badań społeczno-politycznych.

Rdzeniem rozmyślań Mannheima jest określenie rodzajów perspektyw badawczych oraz mechanizmów jakimi się posługują. Prezentowana rozprawa doktorska pt. „Wola i przyjemność jako kategorie epistemologii uspołecznionej w teorii Karla Mannheima” jest analizą i rozwinięciem tej koncepcji. Zatem celem rozprawy było wskazanie roli pozapoznawczych (irracjonalnych) czynników w procesie konstruowania wiedzy; skonstruowanie i udowodnienie tezy o uniwersalnym zastosowaniu mechanizmów metodologicznych stworzonych przez Mannheima; wykazanie braków i nieścisłości w koncepcji Węgierskiego myśliciela.

Podjęte badania wymagały – wykorzystując metodę analityczno-komparatystyczną – odwołania nie tylko do tekstów Karla Mannheima, ale również do Maxa Shelera, Maxa Webera, Immanuela Kanta, Georga Wilhelma Friedricha Hegla i Karola Marksa, a także późniejszych komentatorów i filozofów. Tak szerokie grono było niezbędne by przeprowadzić analizę tekstów Mannheima, które mają charakter niejednoznaczny, a swoją formą często przypominają rozbudowany esej.

Dzięki takiemu zabiegowi dokonano możliwie najlepszej rekonstrukcji poglądów Mannheima. Ponadto, by jeszcze lepiej uchwycić mechanizm zaproponowany w teorii tego myśliciela wprowadzone zostały dodatkowe kategorie woli i przyjemności, a o których mowa w tytule rozprawy.

Zaznaczyć należy, że koncepcja Mannheima powstała na początku XX wieku, w momencie gdy wg tego myśliciela doszło do kryzysu kultury (który rozumiany jest jako kryzys wiedzy), ale także po załamaniu się modelu naukowego opartego o geometrię Euklidesa. Sytuacja ta skłoniła Mannheima do analizy statusu wiedzy i zdania pytania: czy wiedza naukowa jest rzeczywiście pewna i uniwersalna. Odpowiadając negatywnie Mannheim twierdzi, że nauki humanistyczne mają swoją specyficzną metodologię, dlatego nie podlegają paradygmatowi nauk pozytywnych.

Na podstawie badań dokonanych w rozprawie doktorskiej okazuje się, że propozycja Mannheima nie wprowadza takiej demarkacji. Narzędzia zaproponowane przez tego myśliciela nie tylko nie są wyjątkową aparaturą nauk humanistycznych, ale stają się istotnym uzupełnieniem narzędzi dziedzin pozytywnych. Zatem znaczenie jakie przypisuje Mannheim swojej teorii jest znacznie szersze (udowodnienie tej tezy było jednym z założeń rozprawy doktorskiej). W oparciu o taką tezę można uznać, że teoria Mannheima tłumaczy dlaczego doszło do kryzysu wiedzy i kolapsu paradygmatu opartego o geometrie euklidesową. Ogólnie rzecz ujmując należałoby wskazać, że każdy z tych systemów był nieuświadomienie ograniczony poprzez uwarunkowania. Głównym celem teorii Mannheima jest badanie owych ograniczeń i dążenie od ich uświadomienia w ramach metodologii poznawczej. Takie założenie może pozwolić na uniknięcie podobnemu kolapsowi teorii.

Zatem, przedmiotem analizy dokonanej przez Węgierskiego myśliciela jest wiedza, którą określa mianem wyobrażeń transcendentalnych. Oznacza to, że treści te mają charakter zewnętrzny i relatywnie niezelandny wobec bytu. Ogół tych zjawisk Mannheim określa mianem noologii (gr. *νοῦς*, *nous* – duch, rozum i *λόγος*, *logos* – zasada prawdziwości).

Treści te ujmowane są w dwa typy wyobrażeń: ideologie i utopię. Myśliciel wskazuje w niej, że są one głównymi rodzajami selekcji bodźców – percepcji świata, zatem są to odmiany wiedzy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że podmiot nie jest tylko rezerwuarem informacji, ale wykorzystuje ją w potocznym działaniu, w którego zakres wchodzi również i percepcja. Dlatego całość posiadanego zasobu informacji uzależniony jest od przynależności do ideologicznej lub utopijnej perspektywy, która tożsama jest z byciem członkiem konkretnej grupy w konstelacji społecznej.

Istotne jest również to, że nie one ujmują całości przedmiotu danego w poznaniu a wybrane paramenty (informacje) porządkują według wewnętrznych systemów (według zasad bliskich metodzie fenomenologicznej). Mechanizmy te działają niczym wyobraźnia w ujęciu zaproponowanym przez Immanuela Kanta. Píše on, że „ideał» jest wyobrażeniem czegoś jednostkowego, jako jestestwa adekwatnego pewnej idei. Jako pierwowzór smaku, który opiera

się oczywiście na nieokreślonej idei rozumu o pewnym maksimum, ale nie [może być ujęty] za pomocą pojęć, lecz tylko wyobrażony”. To wyobrażenia ma być probierzem rzeczywistości wykorzystując do tego sąd smaku oparty na przyjemności i przykrości nie zaś na zasadach logicznych.

Ideologia i utopia są właśnie rodzajami selekcji bodźców ze względu na przyjemność lub przykrość (czyli wyznaczają ideał). Podkreślić należy, że ogólny mechanizm konstruowania ideału jest jeden: wyobrażenia a ideologia i utopia to jego odmiany. By wytłumaczyć skąd bierze się ów ideał należy odwołać się do marksowych źródeł teorii Mannheim'a. Na podstawie tego porównania dochodzimy do wniosku, że mamy do czynienia z relacją egzystencjalno-ekonomiczną opartą o stosunki produkcji. Jednak ten mechanizm opiera się na czymś jeszcze bardziej podstawowym – pisał o tym Husserl komentując Kartezjusza – jest to intencjonalne ego cogito, które stanowi istotę życia egotycznego. Chodzi więc o to, że podmiot sam z siebie kieruje się na cel.

Przyjrzyjmy się teraz samym kategoriom wyobrażeń transcendentalnych – ideologia to takie treści które dążą do zachowania zastanego *status quo*, nie wpływają na przedmiot. Natomiast perspektywa utopijna związana jest z ujęciem emancypacyjnym dążącym do zmian. Oba typy używają: aksjomatyzacji, ekstrapolacji, obiektywizacji i tautologiczności by stworzyć holistyczny i homogeniczny obraz świata.

Jego uznanie wynika z przyjęcia przez podmiot rzeczywistości treści w nim zawartych. Wynikający stąd powszedni brak świadomości uwarunkowań sprawia, że relacje podmiot-przedmiot są na poziomie behawioralnym. Co de facto prowadzi do alienacji i fetyszyzmu treści wyobrażeń transcendentalnych (wiedza przypomina wówczas raczej *expression of hope*).

Stąd wynika drugie zadanie jakie postawił Mannheim swojej teorii jak i całej socjologii wiedzy - zdemaskowanie uwarunkowań wiedzy, czyli wskazanie jej ograniczeń wynikających z czynników pozapoznawczych. Koncepcja socjologii wiedzy pokazuje nie tylko to, że każdy typ wiedzy ma swoje związki z kontekstem - sytuacją *hic et nunc*, ale także, że nie ma teorii absolutnie uniwersalnej a jedynie intersubiektywne.

Mechanizm jakim posługuje się socjologia wiedzy opiera się na różnicy perspektywy badającego i badanej i wyciąganiu wniosków, które mają polegać na maksymalnym samouświadomieniu ograniczeń uwarunkowania i możliwości eksplanacyjnych wiedzy (możliwość ta wynika z uprzedmiotowienia innej perspektywy transcendentalnej). Pomimo etosu nauki jaki powinien przyswiecać badaczowi nie należy zapominać, że jego perspektywa też jest uwarunkowana. Dlatego istotna wydaje się konfrontacja obrazów transcendentalnych.

Wspomniana samoświadomość ma źródło nie tylko w heglowskiej filozofii Ducha, ale także w mistycyzmie, którym zajmował się Mannheim w jednej ze swoich pierwszych prac pt. „Dusza i kultura”. Pierwsza hipostaza to transcendentalne wyobrażenia, druga to właśnie samoświadomość.

Czy istnieje jakaś uprzywilejowana poznawczo grupa? Wydaje się, że można byłoby wskazać naukowców – Mannheim nazywa ich inteligencją. Jest to grupa, która może rekrutować się ze wszystkich perspektyw społecznych w procesie poszerzania horyzontów wiedzy – czyli samouświadomieniu. Pierwowzorem tej klasy był marksowy proletariatus, zatem można wnioskować, że również w przypadku mannheimowskiej inteligencji chodzi o maksymalizację pewnych zdolności wynikających ze stosunków ekonomiczno-bytowych. Natomiast sam naukowiec (którego modelowym przykładem w teorii Mannheim'a jest polityk) jest tym który balansuje między uwarunkowaniami społecznymi a narzędziami badawczymi - wszak uprawiać naukę (politykę) to nic innego jak wywierać wpływ na przedmiot.

Na koniec należy stwierdzić, że pomimo niedomówień i niejednoznaczności koncepcji Mannheim'a wynikającej z jego balansowania pomiędzy poznaniem dającym *episteme*, a procesem uwarunkowanym tworzącym wyobrażenia transcendentalne, udało się dobrze zrekonstruować model socjologii wiedzy zaproponowany przez tego myśliciela. Wykorzystując do tego nie tylko teorie socjologii wiedzy, ale również kategorię przyjemności opartą o sąd smaku, oraz wolę, posiłkując się koncepcją Maxa Webera. Jednocześnie wskazane Mannheim'a, podpierając tę analizę krytycznymi komentarzami Roberta K. Mertona.

Dodatkowo po przeanalizowaniu propozycji Karla Mannheim'a, która wskazuje na irracjonalne (pozapoznawcze) uwarunkowanie wiedzy można wysnuć wniosek, że nie należy traktować jako teorii całkowitej i kompletnej, wydaje się ona raczej być suplementem paradygmatu nauk pozytywistycznych, mającym na celu uchronienie ich od popadanie w absolutyzację swojej perspektywy i ujęcia przedmiotu. Dzięki temu można ją traktować jako uniwersalne narzędzie metodologiczne (nie związane tylko z paradygmatem nauk humanistycznych).

14 XII 2017

Zieliański